

Kolejne ofiary tragedii smoleńskiej

11 lipca 2010

Jedną z pierwszych decyzji prezydenta-elekta dotyczy usunięcia krzyża spod Pałacu Prezydenckiego. „Pałac Prezydencki jest sanktuarium państwa. Krzyż, co było zrozumiałe, postawiono w nastroju żałoby, lecz żałoba minęła i trzeba tę sprawę uporządkować” – uznał Bronisław K. i zapowiedział, że krzyż zostanie przeniesiony w inne miejsce.

Nowy marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna w pierwszym wywiadzie po wyborze zaanonsował, że będzie rozmawiał z klubem PiS w sprawie „problemu” – zdjęć ofiar katastrofy, które wciąż znajdują się na sali plenarnej i zapowiedział, że będzie namawiał do ich usunięcia. Jednocześnie Schetyna uznał pomysł klubu parlamentarnego PiS o powołaniu zespołu, mającego badać przyczyny katastrofy smoleńskiej za „dziwny i niezrozumiały” i wyraził opinię, że „zespół sejmowy, który ma kontrolować, czy nadzorować prokuraturę – to jest absurd”.

Te decyzje, zdają się jasno wskazywać na intencje grupy rządzącej w sprawie tragedii smoleńskiej. Zapowiedź „uporządkowania” oznacza zamknięcie tematu na poziomie ustaleń putinowskiej komisji i kontrolowane wyciszanie sprawy. Polacy mają zapomnieć, co wydarzyło się przed trzema miesiącami, zaprzestać stawiania pytań i uznać sprawę za zakończoną. Nawet pamięć o ofiarach 10 kwietnia będzie niosła treści groźne dla grupy rządzącej, zatem i jej przejawy muszą ulec ograniczeniu.

W czasie najbliższych miesięcy wolno spodziewać się wzmocnienia kampanii medialnej, mającej wykazać prawdziwość wersji rosyjskiej, przy jednoczesnym przemilczaniu lub dezawuowaniu poglądów sprzecznych z tą wersją. Niewykluczone, że obrona „putinowskiej prawdy” zostanie uznana za quasi rację stanu, a jej podważanie, jako szkodliwe dla idei pojednania

będzie uważane za sprzeczne z interesami III RP. W tym zakresie, można spodziewać się wprowadzania mechanizmów cenzury Internetu, jako jedyne, niekontrolowanego źródła informacji. Przy wszystkich analogiach pułapki smoleńskiej ze zbrodnią katyńską, ta właśnie konstrukcja polityczna, zdaje się wskazywać najmocniej na wspólny mianownik obu spraw i potwierdza obawy, że niektórzy, najważniejsi politycy III RP mogą być zakładnikami kłamstwa smoleńskiego.

Reakcje grupy rządzącej wydają się również stanowić odpowiedź na słowa Jarosława Kaczyńskiego, wypowiedziane podczas wieczoru wyborczego, gdy kandydat przypominał o poległych w katastrofie i „wielkim zadaniu, które jest przed nami, wielkich pytaniach, na które musimy odpowiedzieć”. „Zawiesiliśmy tę sprawę w trakcie kampanii, musimy uzyskać właściwą odpowiedź, w każdym wymiarze moralnym, politycznym i tym prawnym” – oświadczył Kaczyński.

Reakcje Bronisława K. i Grzegorza Schetyny współbrzmiały też z wypowiedzią, jakiej natychmiast po wystąpieniu Kaczyńskiego udzielił rosyjski wicepremier Siergiej Iwanow, który stwierdził, że „Rosja przekazała Polsce wszystkie materiały dotyczące okoliczności katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem” i dodał – „Nie mamy już niczego więcej do przekazania. Wszystko, co można było przekazać, zostało przekazane”.

Jeśli ktoś uważa, że ta wypowiedź rosyjskiego polityka nie ma związku z wygraną Bronisława K. i słowami Jarosława Kaczyńskiego, zdaje się nie rozumieć, że od wielu miesięcy najważniejsze polskie sprawy są obszarem dyplomatycznych i operacyjnych gier prowadzonych przez Federację Rosyjską. Rezonowanie tych gier, przez ludzi z grupy rządzącej jednoznacznie wskazuje na istnienie mocnych uzależnień i korelacji. W języku dyplomacji słowa Iwanowa oznaczają : nie mamy wam nic więcej do powiedzenia na temat śmierci waszych obywateli, musicie przyjąć to tylko, co wam daliśmy.

Jednak, nie polityczny kontekst tych zachowań wydaje się

najważniejszy. Zdążyliśmy bowiem uzyskać aż nadto dowodów, że grupa rządząca Polską nie ma najmniejszego zamiaru doprowadzić do wyjaśnienia tragedii smoleńskiej i wykonuje w tym zakresie dyrektywy Moskwy. Tu zatem, nie należy spodziewać się żadnych działań w interesie Polski.

W cieniu oficjalnego przekazu dotyczącego 10 kwietnia oraz wspólnej putinowsko-tuskowej kampanii dezinformacji, rozgrywa się dziś tragedia rodzin ofiar poległych pod Smoleńskiem.

To one, zdają się być następnymi ofiarami tej samej nienawiści, która zawiodła ich bliskich do smoleńskiej pułapki. O skali tej tragedii możemy się dowiedzieć jedynie z nielicznych, zamieszczanych głównie w „Gazecie Polskiej” lub ujawnianych w Internecie informacji.

„Nie rańcie rodzin bardziej, niż są okaleczone przez tragedię pod Smoleńskiem. Miejcie wzgląd na cierpienie, żałobę i kompletną ich bezsilność wobec ferowanych już wyroków o niezaprzeczalnej winie załogi” – apelowali przed kilkoma tygodniami członkowie rodzin, w odpowiedzi na nie mającą precedensu w państwach prawa kampanię fałszowania prawdy o przyczynach katastrofy. „Zapewniamy, że w każdej rodzinie, która 10 kwietnia 2010 roku straciła swoją Najważniejszą Na Świecie Osobę, jest naturalna potrzeba odpowiedzi na dziesiątki, jeśli nie setki pytań: co się stało, dlaczego spadł samolot, z którym nie miało prawa zdarzyć się nic złego, kto zawiódł, co zawiodło..” –mogliśmy przeczytać w liście.

Ci ludzie coraz mocniej utwierdzają się w przekonaniu, że państwo polskie nie chce wyjaśnienia okoliczności śmierci ich bliskich, że ta śmierć i jej przyczyny mają być odgórną dyrektywą grupy rządzącej skazane na zapomnienie.

W maju br. Ewa i Marta Kochanowskie – żona i córka rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego, wyraziły to przeświadczenie w słowach – „państwo nas opuściło”. Opis praktyk stosowanych przez Rosjan i bezmiar indolencji strony

polskiej powinien porażać.

„Do dziś nie możemy pogodzić się jednak z tym, że śledztwo prowadzą Rosjanie. Straciliśmy parę prezydencką, zginęła elita naszego kraju i my nadal nic nie wiemy. Czujemy się opuszczone przez państwo, które właśnie w obliczu takiej tragedii powinno stać murem za swoimi obywatelami i o nich zadbać”. – powiedziała wówczas Marta Kochanowska.

Identyczne doświadczenia opisywała Małgorzata Wasserman, Andrzej Melak czy Beata Gosiewska. We wszystkich relacjach jest mowa o rażących błędach i złej woli Rosjan, we wszystkich też mówi się o braku pomocy ze strony polskiego rządu, licznych zaniedbaniach i celowym utrudnianiu rodzinom dochodzenia swoich praw. Podczas pobytu w Moskwie i identyfikacji ciał, nie zapewniono tym ludziom elementarnej pomocy, narzucano im dyspozycje Rosjan, zabroniono otwierać trumny, dezinformowano, zastraszano i okłamywano. W Polsce pozostawiono ich samych ze wszystkimi problemami, skazując na rolę petenta i natręta wobec organów państwa. Najgorsze jednak, że zafundowano im plugawy i haniebny pokaz oszczerstw rozpowszechnianych masowo przez użyteczne kanale, nazywające się dziennikarzami lub ekspertami, że urządzono im spektakl kłamstw na miarę sowieckich procesów pokazowych. Wszyscy – którzy w nim uczestniczą zasługują na najwyższą pogardę i powinni być traktowani, jak obcy Polakom funkcjonariusze putinowskiej Rosji.

Każda relacja ze strony członków rodzin ofiar smoleńskiej katastrofy jednoznacznie wskazuje, że intencją Rosjan było ukrycie prawdy o zdarzeniu oraz zatracie śladów mogących podważyć propagandową wersję. Ten sam cel widać wyraźnie w działaniach grupy rządzącej. Magdalena Merta – żona Tomasza Merty, wiceministra kultury – jedna z założycielek Stowarzyszenia Katyń 2010 pytana przed kilkoma dniami o ocenę śledztwa smoleńskiego odpowiedziała:

„To, co robi w sprawie katastrofy polski rząd i prokuratura,

jest dla mnie niewiarygodne. Mam poczucie, że śledztwo jest prowadzone w taki sposób, żeby prawda nie wyszła na jaw. Ponieważ w swojej pracy zawodowej zajmuję się m.in. postępowaniami prokuratorskimi za czasów PRL, wiem, że prowadzono je właśnie w taki sposób, by nie ujawnić prawdy. I widzę, że w przypadku katastrofy smoleńskiej przyjęto metodologię do złudzenia przypominającą tę, która była stosowana do 1989 r. – robić wszystko, by nic nie wyjaśnić. I to widać też w sposobie, jak się nas traktuje.”

Prócz aspektu prawnego i politycznego sprawy, istnieje również jej przerażający kontekst moralny, który najmocniej powinien trafiać do wyobraźni odbiorców. Dowodzi on, że nieludzka nienawiść nie tylko zawiodła 96 ofiar do smoleńskiej pułapki, ale nawet po ich zagładzie nie oszczędziła zwłok i nie wykazuje fundamentalnego szacunku wobec śmierci.

Mam na myśli nie tylko fakt okradania ofiar, czy pozostawienia ich szczątków na miejscu katastrofy, ale przede wszystkim sposób traktowania zwłok i niewiedzę rodzin, czy ciała przekazane im w zaplombowanych trumnach były rzeczywiście ciałami ich bliskich.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że rzeczy, w które miał być ubrany do trumny Przemysław Gosiewski, zostały z Moskwy odesłane do Polski. Garnitur, buty, koszulę i bieliznę odebrała z żandarmerii wojskowej Beata Gosiewska. „Ten skandal trzeba wyjaśnić, tylko nie wiem, kto może mi odpowiedzieć na podstawowe pytania, a zwłaszcza na to, czy mogę mieć absolutną pewność, że ciało mojego męża znajdowało się w trumnie” – mówiła wdowa po wicepremierze.

O podobnych doświadczeniach poinformowała również Ewa Kochanowska, żona Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego, twierdząc, iż: ”To, co się dzieje, można nazwać jednym słowem: skandal. W siedzibie żandarmerii wojskowej wskazałam rzeczy należące do męża, ale mi ich nie oddano, ponieważ stwierdzono, że ktoś inny może je też

rozpoznać jako własne. Teraz czekam, co dostanę od żandarmerii. Jeżeli okaże się, że wróci ubranie, w którym miał być pochowany mój mąż, to będę się domagała wszędzie, gdzie to tylko możliwe, wyjaśnień, dlaczego sprofanowano jego ciało”.

Rodziny ofiar chcą uzyskać odpowiedź, w co zostały ubrane do trumien ofiary katastrofy i czy prawdą jest, że niektóre z nich włożono do trumien bez ubrania.

Nawet najbardziej użyteczni propagandyści III RP, nie są w stanie uznać tego rodzaju informacji za przejaw „politycznych obsesji”, ani podważyć ich oskarżycielskiego charakteru wobec państwa.

Głosy rodzin ofiar trzeba dedykować tym wszystkim Polakom, którzy bez żadnej podstawy w faktach twierdzą jakoby „państwo polskie zdało egzamin ws. katastrofy smoleńskiej”. Według badań TNS OBOP taki pogląd ma podzielać 56 proc. społeczeństwa. Jeśli tak jest w istocie – trudno o mocniejszy dowód zidiocenia i podatności na manipulację.

Niczego w tym zakresie nie nauczyła Polaków tragedia rodziny Olewników, przez lata oszukiwanych, prześladowanych i pozbawionych pomocy państwa, w której nowy rozdział kłamstw zapisał Donald Tusk. Nic nie zrozumieli ze śmierci inżyniera Stańczaka w Afganistanie, zamordowanego po skandalicznych słowach premiera, ani ze śmierci polskich żołnierzy atakowanych szczególnie zawzięcie po oświadczeniach Bronisława K. o zamiarze zakończenia afgańskiej misji. Do ofiar głupoty i nieudolności rządzących, po 10 kwietnia dołączyły ofiary nienawiści i złej woli. Czy zatem trzeba, by każdego z owych 56 procent musiała dotknąć osobista tragedia, zawiniona przez grupę rządzącą, by zrozumiał – z jakimi ludźmi i z jakim państwem ma do czynienia?

„Dla mnie -mówiła Magdalena Merta – wzorem działania jest rodzina zamordowanego Krzysztofa Olewnika, która – mimo niechęci władz – robiła wszystko, by tę sprawę wyjaśnić.

Członków Stowarzyszenia Katyń 2010 oskarża się o „smoleńską obsesję”, a przecież gdyby nie ta nasza „obsesja”, w sprawie katastrofy panowałaby cisza. Zdaję sobie sprawę, że wyjaśnienie smoleńskiej tragedii może trwać latami. Wiem jedno: jeżeli mnie zabraknie, zajmą się tym moje dzieci.”

Za tę determinację i odwagę powinniśmy być szczególnie zobowiązani rodzinom ofiar, bo stanowi dziś jedyną nadzieję, że prawda o smoleńskiej tragedii zostanie do końca wyjaśniona.

Ale też – powinniśmy uczynić wszystko, by ludzie ci nie zostali skazani na los rodziny Olewników, by znaleźli wsparcie w tej wielomilionowej rzeszy Polaków, którzy chcą rozproszyć smoleńską mgłę i nie zgodzą się nigdy na „uporządkowanie” tajemnicy.

Autor: Aleksander Ścios

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)

BIBLIOGRAFIA

1.

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80271,8123787,Pierwszy_wywiad_z_prezydentem_elektem__Krzyz_spod.html

2.

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80271,8120121,Zdjecia_ofiar_katastrofy_Tu_154_znikna_z_sali_plenarnej.html

3.

http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/arttykul/a,317,Jaroslaw_Kaczynski_musimy_zwyciezyc_przed_nami_kolejne_wybory.html

4.

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80271,8113253,Iwanow_Polska_ma_wszystkie_materialy_dotyczace_katastrofy.html

5.

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,8006124,Rodziny_ofiar_katastrofy__Nie_ferujcie_wyrokow_o_winie.html

6. <http://www.niezalezna.pl/article/show/id/34067>
7. <http://www.niezalezna.pl/article/show/id/34311>
8. <http://www.niezalezna.pl/article/show/id/34609>
9. <http://www.niezalezna.pl/article/show/id/36286>
10. <http://www.niezalezna.pl/article/show/id/36397>